

Ks. Alojzy Marcol, *Josepha Wittiga teologia narratywna*, Warszawa 1987, Akademia Teologii Katolickiej, ss.267.

Analiza dziejów dyscyplin naukowych czy też w ich ramach bardziej sprecyzowanych zagadnień wymaga odpowiedniego zastosowania badań historycznych. Właściwe dobranie narzędzi badawczych, a następnie ich poprawne zastosowanie to ważny element prowadzący do pozytywnych wyników badawczych. Jest to właściwa droga do wypracowania obiektywnych osądów, wsparcia znanych już wyników, ich weryfikacji i wreszcie nowych osiągnięć.

Współczesne zainteresowanie przeszłością nauk szczegółowych w ramach teologii skłania badaczy do zastosowania różnych schematów badawczych. M.in. istnieje forma monografii biograficzno-bibliograficznej z elementami treściowo-metodologicznymi czy próby systematyzacji wizji teologicznych danego autora wokół wiodących idei organizacyjnych oraz określenia metodologiczno-treściowego charakteru uprawianej przez niego teologii. Ostatecznie jako owoc jawi się mniej lub bardziej całościowy obraz nakreślony w prezentowanych studiach. Poszczególni teologowie docierają zaś w swych schematach do całościowej wizji teologicznej, która często dotyka i innych dyscyplin.

Na polskim rynku wydawniczym ukazała się rozprawa ks. Alojzego Marcola, pt. „Josepha Wittiga teologia narratywna” (Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1987, ss. 267). Pra-

cujący na Śląsku „pisarz i teolog“ (s. 18) J. Wittig jest postacią mało znaną w polskiej literaturze przedmiotu. Ks. Marcol poświęcił mu już wcześniej kilka opracowań, choć z racji ich publikacji w specjalistycznych studiach nie miały one szerszego zasięgu i oddziaływania informacyjnego. Były to jednak przyczynki bardzo istotne i znaczące, także w samym pogłębieniu wiedzy o tej niezwykle interesującej postaci. Dobrze się stało, że autor pozostał wierny swym zainteresowaniom. W efekcie bowiem powstało interesujące pod względem metodologicznym i treściowym opracowanie. Należy wyrazić nadzieję, iż autor będzie kontynuował przybliżanie bogactwa teologii Śląska, jego znaczących postaci i ich wkładu do dziejów teologii, zwłaszcza teologii moralnej. Kompetencje autora a także do pewnego stopnia także miejsce pracy oraz pochodzenia są tu znaczącym atutem.

Od strony formalnej prezentowane studium, po wstępie, który zawiera wszystkie niezbędne elementy metodologiczne (s. 7-15), podzielone zostało na trzy obszernie rozdziały, zorganizowane dalej w szczegółowych paragrafach, punktach i podpunktach. Całość zamyka interesujące zakończenie.

Rozdział pierwszy poświęcony został przybliżeniu życia i twórczości teologicznej J. Wittiga (s. 17-62). Autor problematykę tę grupuje w trzech blokach: rys biograficzny, charakterystyka twórczości oraz tło działalności teologiczno-literackiej. W ramach drugiego bloku ks. Marcol zwraca uwagę na dzieła popularno-teologiczne, wśród których wyróżnia „kazania” literackie, pisma spolegetyczno-polemiczne, opowiadania oraz listy i dialogi. Specyfiką twórczości śląskiego autora jest to, że „chcę tylko opowiadać“ (s. 48). To w najbardziej ogólnym sformułowaniu określa jego myśl tak teologiczną jak i pastoralno-duszpasterską. Natomiast tło jego działalności stanowią tak uwarunkowania lokalne, jak i ogólnokościelne ramy jego twórczości.

„Problematyka teologiczna“ to tematyka kolejnego rozdziału (s. 63-148). Mając na względzie wyżej poczynione ustalenia, ks. Marcol omawia najpierw problematykę teologiczno-dogmatyczną. Szczegółowo zostały podniesione kwestie obrazu Kościoła, stosunku Kościoła do duszy ludzkiej oraz tzw. twórczych impulsów. Gdy chodzi o pierwsze zagadnienie, ks. Marcol zwraca uwagę na istotę i strukturę, pochodzenie oraz posłannictwo Kościoła. Natomiast twórcze impulsy Wittiga da się sprowadzić do wołania o przewyciężenie legalizmu, o porzucenie kompleksu władzy, o doprowadzenie laikatu do dojrzałości i o permanentną odnowę Kościoła.

Z kolei ks. Marcol zwraca uwagę na problematykę teologiczno-moralną, którą dzieli na soteriologię i hamartiologię. Choćby dla schematycznego przybliżenia tej problematyki warto wskazać, iż pierwszy blok obejmuje, jak to określa autor rozprawy, niewydolność soteriologii szkolnej, propozycje terapii i konsekwencje tego dla Wittiga. Nauczanie Wittiga o grzechu dotyka najpierw złożoności samej tematyki, a następnie problemu moralnej poczytalności, pojęcia wolności działania oraz nawrócenia. W ramach oddzielnego paragrafu autor podejmuje krytyczną analizę prezentowanych poglądów Josepha Wittiga.

Ostatni rozdział prezentowanego studium poświęcony został, jak to określa autor, metodzie ujęcia i przekazu problematyki teologicznej (s. 149-230). Narratywność wymaga najpierw ukazania koncepcji teologii narratywnej, jej etapów rozwoju, aby następnie zaprezentować jej podstawowe cele, elementy strukturalne oraz ważniejsze jej projekty. Teologia narratywna, zdaniem ks. Marcola, w XX wieku przeżywa swój renesans, co więcej, można powiedzieć, iż została do pewnego stopnia zaakceptowana we współczesnej świadomości teologicznej. Gdy chodzi natomiast o tzw. elementy strukturalne, to warto zwrócić uwagę na narratywny charakter doświadczenia, historię jako opowiadanie w celu praktycznym oraz komunikatywne znaczenie opowiadania. Ważniejsze projekty teologii narratywnej to biografia jako temat teologiczny, narratywnomemoracyjna teologia J.B. Metz'a i narratywne formy w etyce chrześcijańskiej. Idzie tu szczególnie o poglądy D. M i e t h a.

Drugi paragraf tego rozdziału poświęcony został ukazaniu narratywności metody teologicznej J. Wittiga. Ks. Marcol zwraca szczególną uwagę na „teologię życia“ oraz na jej dodatnie i ujemne cechy metodologiczne. Szczególnie cenne są wnioski końcowe, które w płaszczyźnie organizacyjnej materiału wydają się niezwykle interesujące, choć warto było przewidzieć dla nich specjalny bardziej wyodrębniony paragraf.

Podsumowanie osiągniętych wyników badawczych zostało częściowo zamieszczone przy innych okazjach w toku prowadzonych analiz (uwagi krytyczne, s. 141-148, wnioski końcowe, s. 211-230) (s. 231-234).

Należy jeszcze zauważyć, iż całość rozprawy zamyka Zusammenfassung (s. 235-238), Summary (s. 239-241), streszczenie (s. 243-245) i bibliografia podzielona na trzy bloki: źródła, opracowania i literatura pomocnicza (s. 247-267). Ten obszerny zestaw jest pierwszym w języku polskim cennym wykazem bibliograficznym dla ewentualnych badaczy życia i dzieła J. Wittiga. Warto też zauważyć, iż szerokie przypisy, zawierające obszerne cytaty tekstów opracowanego teologa, są ważnym uzupełnieniem, a zarazem i uwierzytelnieniem, prowadzonych analiz oraz osiągniętych wyników naukowo-badawczych. Autor w tej płaszczyźnie okazał się wytrwałym i godnym naśladowania fachowcem.

Zaprezentowany w opracowaniu ks. A. Marcola obraz teologii narratywnej śląskiego teologa jest pierwszym tego typu i tak wyczerpującym dziełem poświęconym tej wybitnej, a zarazem i kontrowersyjnej postaci. Obecnie, gdy już częściowo opadły emocje można podjąć próbę bardziej obiektywnego ocenienia tego członka Kościoła. Jawi się on takim, jakim był, ale w konkretnym kontekście bliższym i dalszym, tak kościelnym jak i świeckim. Jawi się on z określonymi cechami osobowościowymi na tle kolei jego życia i działalności. Biografia zaś jego w szczególności splata się ze spuścizną pisarską i niezwykle wielopłaszczyznową działalnością. Wszystko to wymaga obiektywnego przedstawienia, obiektywnego badania, a w dalszej perspektywie i ocen. Te etapy w przypadku Josepha Wittiga nie są łatwe. To jednak nie zwalnia z odpowiedzialności za jego historyczny obraz, tym bardziej, gdy jak ks. Marcol, jest się do tego szczególnie przygotowanym i zobowiązanym w duchu życia i pracy Kościoła, który musi ciągle głębiej i szerzej siebie poznawać.

Barwna postać J. Wittiga posiada w sobie coś z odwzorowania problemów, jakimi żył Kościół jego czasu. Jest to przecież okres wyjątkowego przełomu. Istniała tendencja stosunkowo ścisłego trzymania się przeszłości, pewnej nieufności do tego, co nowe i nieznanne. Z drugiej strony zachodziła nieubłagana konieczność pozostawienia za sobą czasu minionego i wzięcie na siebie twórczej odpowiedzialności za teraźniejszość Kościoła, a w tym i teologii we wszelkich jej przejawach tematycznych i metodologicznych. Był to okres trudny, ale nieunikniony w sensie podjęcia go i twórczego wykorzystania. Wittig może być przykładem owego zmagania się, poszukiwania, a także znajdowania rozwiązań słusznych, pewnych a niekiedy niesłusznych, dyskusyjnych. Czas miał okazać się najbardziej odpowiednim sędzią.

Nakreślony przez ks. Marcola obraz teologii narratywnej J. Wittiga jest zatem interesującym ukazaniem skomplikowanych ówczesnych sytuacji, nie tylko teologicznych czy religijnych, ale także społecznych, ekonomicznych, a nawet politycznych. Obraz ten choć dotyczy jednej osoby, jest przybliżeniem pewnych ogólniejszych zjawisk. Jest to cenne studium przyczynkarskie do dziejów Kościoła katolickiego na Śląsku, a także i jego relacji z Kościołami postreformacyjnymi.

J. Wittig jako teolog i pisarz ukazany jest w całej swej otwartości na jawiące się nowe kwestie teologiczne. Otwartość ta jednak, jak to wykazał ks. Marcol, wykazuje jednak wyraźnie pewne braki. Mało krytyczny, ulegał Wittig nowoczesności, która niekiedy prowadziła go do zakłopotania czy bezradności, tak co do właściwego podejścia treściowego, jak i metodologicznego. Dynamizm tych bardzo osobistych przeżyć został dobrze uchwycony przez opolskiego badacza. Z drugiej strony, mimo pewnych osobistych porażek, a nawet tragedii, J. Wittig ukazany został jako chrześcijanin i kapłan stojący na drodze realizacji swego powołania. Zmaga się on i mocuje, nie zawsze wychodząc zwycięsko. Czy to jednak uprawnia jednoznacznie do negatywnej jego oceny, tak chętnie propagowanej i powielanej? Ks. Marcol wykazuje tu większą ostrożność, więcej obiektywizmu. Do tego zresztą upoważnia go już własne studium nad Wittigiem, jak i perspektywa czasu.

Gdy idzie o bardziej szczegółowy obraz teologii moralnej J. Wittiga, to autor podejmuje tylko niektóre wątki. Stoi na stanowisku, iż te przykładowe treści mogą w dość znacznym stopniu przybliżyć wizję całej teologii moralnej. Oczywiście dobór, jak zawsze jest subiektywnym zabiegiem i jako taki z natury może spotkać się z pozytywnymi i krytycznymi opiniami. Można jednak powiedzieć, iż obraz ten jest stosunkowo reprezentatywny i ujęty w interesującej formie systematyzacyjnej.

Naszkiecowany obraz śląskiego teologa ukazuje jego przygotowanie naukowe oraz zainteresowania. Idą one w kierunku teologii patrystycznej oraz archeologii chrześcijańskiej. Ta pierwsza z czasem przybrała nawet formę interesujących, popularnych opracowań typu pastoralnego. W nich to szczególnie Wittig pozwolił sobie na poszukiwania, które ostatecznie doprowadziły go do dyskusyjnych osiągnięć. Śmiałość i problematyczność sformułowań, podejmowane tematy, wreszcie specyficzna jego osobowość doprowadziły do ekskomuniki. Trzeba jednak dodać, iż Wittig zmarł pojednany z Kościołem. Drogi jego życia zostały w bardzo interesujący sposób naszkicowane przez ks. Marcola. Tu rodzi się pytanie, a zarazem i zachęta: czy nie warto podjąć próby bardziej popularnego przybliżenia jego sylwetki, pogłębiając jeszcze bardziej jego curriculum vitae? Może warto sięgnąć i do Archiwum Watykańskiego?

Wittig jest doskonałym przykładem, jak trudno jest popularyzować głębokie prawdy teologiczne. Sam w niektórych płaszczyznach nie sprostał temu przedsięwzięciu. Potrzeba przejścia od języka scholastycznego, której był mocno świadomy, była jednak jeszcze zbyt trudna dla jego epoki, dla niego jako żyjącego w określonym środowisku. Mimo to rodzi się ponownie pytanie: czy nie warto by przybliżyć niektórych tekstów w polskim przekładzie, zwłaszcza pastoralnych, które wyprzedzały epokę?

„Pisarz i teolog“ (s. 18) pozostawił interesujący dorobek pisarski obejmujący wiele dziedzin wiedzy teologicznej. Można zatem oczekiwać, iż spotka się on z dalszym zainteresowaniem badaczy. Spuścizna pastoralna może być tu wdzięcznym materiałem źródłowym, a z drugiej strony przydatnym w pracy duszpasterskiej. Szczególnie predysponowanym w tym kierunku jest oczywiście sam autor prezentowanej rozprawy. Gdy już w znacznym stopniu minęły czarne chmury nad życiem i działalnością, a zwłaszcza spuścizną Wittiga, można z większym dynamizmem zabrać się do badań, które mogą być nader pouczające dla terażniejszości.

Krytycznie należy zauważyć, iż naszkicowany przez ks. Marcola obraz tła epoki wydaje się nieco za skromny. Rodzi się pytanie np. o recepcję Vaticanum I czy słynnych już wówczas dokumentów Stolicy Apostolskiej. Oczywiście treści te częściowo pojawiają się w innych fragmentach studium. Są one przybliżeniem szczegółowych zagadnień, ich kontekstu czy wiarygodności badawczej. Czytelnik oczekuje jednak pewnej dawki ogólnej informacji, aby następnie łatwiej zasymilować szczegóły, których jest przecież bardzo wiele. Niemiecka szkoła badań historycznych zawsze przywiązywała dużą wagę do właściwego rozeznania kontekstu życia i działalności prezentowanej postaci czy jej nauki. Ks. Marcol jest tu dobrym kontynuatorem tych tradycji, co więcej wprowadza pewne własne modyfikacje organizacyjne treści prezentowanych w swej rozprawie. Widać w niej bowiem dynamizm, który wydaje się częściowo narzuca sam prezentowany materiał, częściowo zaś jest to konieczny zabieg już w samej narracji. Czyżby to były pewne reminiscencje teologii narratywnej J. Wittiga?

Metodologiczne narzędzia zastosowane przez ks. Marcola stawiają prezentowaną rozprawę w kręgu studiów z zakresu historii teologii, ze szczególnym uwypukleniem teologii moralnej. Potrzeba tego typu prac jest oczywista, choć można wyrazić życzenie, aby bardziej oddziaływały one na terażniejszość, a w konsekwencji mogły wyraźniej wydawać owoce w przyszłości. Historia musi być nauczycielką życia. Droga Kościoła, jako pielgrzymującego ludu Bożego, skłania do widzenia dzieł podejmowanych przez teologów w długim ciągu historii zbawienia, które pogłębia i poszerza dzieło ku pełni poznania prawdy i życia jej zasadami.

Przyglądając się zewnętrznym elementom rozprawy trzeba mocno podkreślić bazę źródłową i bibliograficzną. Nasuwa ona m.in. uwagę, iż Wittigiem, poza ks. Marcolem, praktycznie nie interesowano się w Polsce. Może praca opolskiego badacza zachęci i innych do sięgnięcia do tego okresu dziejów teologii na Śląsku, a także do dalszego pogłębienia studiów nad Wittigiem.

Pozostając nadal w sferze uwag, czytelnik w gąszczu jawiących się postaci oczekuje indeksu nazwisk. Ten ważny element uzupełniający jest wręcz konieczny. Stanowić on może pomocne narzędzie w wybiórczej lekturze oraz ułatwia prześledzenie szerokiej gamy powiązań kolei życia, jak i spuścizny pisarskiej z licznym zespołem różnorodnych teologów, filozo-

fów czy ludzi kultury. Ważnym pozytywnym elementem rozprawy są trzy streszczenia: w języku niemieckim, angielskim i polskim. Stanowią one cenne, syntetyczne przybliżenie toku rozprawy oraz osiągniętych wyników badawczych. Pozwala to zauważyć czytelnikom obcym pojawienie się tej cennej pozycji i przynajmniej sygnałne wniknięcie w jej zawartość treściową. Szczególnie dla środowiska języka niemieckiego jest to ważny wskaźnik.

Prezentowane opracowanie ukazało się już rok wcześniej (Warszawa 1986, ss. 344) w nakładzie 400 egz., również w formie małej poligrafii. Obecnie udostępniona edycja w niektórych miejscach została zmodyfikowana i dopracowana. Także wspomniane streszczenia, których brak w poprzednim wydaniu, stanowią cenne uzupełnienie. Warto jeszcze zauważyć, iż kolejny nakład 650 egz. pozwala na szersze rozpropagowanie tego interesującego studium i umożliwia dotarcie do niego osobom zajmującym się dziejami teologii moralnej na Śląsku.

Wyrażając wdzięczność za prezentowaną publikację, zwłaszcza w płaszczyźnie zainteresowań historii teologii, należy podkreślić wierność autora w jego zainteresowaniach (patrz bibliografia). Pozwoliło to, jak wskazuje rozprawa o J. Wittigu, na osiągnięcie cennego wkładu w obraz przeszłości teologii ośrodka wrocławskiego. Jednocześnie jest to cenne pouczenie dla teraźniejszości, z wychyleniem ku przyszłości. Przybliżenie postaci śląskiego teologa pozwala na sięgnięcie do pozytywów, a z drugiej strony na wyciągnięcie wniosków co do tego, co nie było do końca udane.

KS. ANDRZEJ F. DZIUBA